

Sygn. akt I.Ca 45/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Mirosław Krzysztof Derda, Agnieszka Kluczyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki P. C. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 9 grudnia 2019r. sygn. akt I C 1186/18

I. Oddala apelację.

II. Odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą

SSO Cezary Olszewski SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt I Ca 45/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 czerwca 2018 roku ustawowa przedstawicielka małoletniej powódki Partycji C. – A. C. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w S. domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą z nieprawidłowego udzielenia pomocy medycznej przez ratownika w dniu 16 lutego 2017 roku, wraz z ustawowymi odsetkami. Ponadto wносиła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając powództwo wskazywała, iż dnia 16 lutego 2017 roku w miejscu zamieszkania małoletnia P. C. podejmując próbę otworzenia blaszanej puszki doznała obrażenia palca w postaci rany szarpanej wskaziciela ręki lewej z uszkodzeniem ścięgna zginacza głębokiego palca. W następstwie zdarzenia poszkodowana wezwała telefonicznie pogotowie ratunkowe. Po dotarciu na miejsce zdarzenia jeden z ratowników medycznych, zachowując się w ocenie powódki w sposób niekompetentny, zbagatelizował jej obrażenia doradzając zaklejenie rany plasterem opatrunkowym. Po tym jak do wspólnego miejsca zamieszkania wróciła matka małoletniej powódki ta wskazała, iż ma ograniczoną możliwość zgięcia skaleczonego palca. Z uwagi na odczuwany dyskomfort P. C. wraz z matką wyruszyły na Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego w S.. Po przeprowadzeniu oględzin rany stwierdzono u małoletniej uszkodzenie zginacza palca i skierowano ją na Oddział Dziecięcy Urazowo - Ortopedyczny w B., gdzie podjęte zostały działania

w celu uniknięcia utraty sprawności ręki. Zdaniem strony powodowej zaniechanie przez ratownika medycznego podjęcia natychmiastowych działań skutkowało pogorszeniem sprawności ręki powódki jak również odczuwaniem przez małoletnią niepotrzebnych cierpień i dezorganizacją jej życia.

Odpowiadając na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) żądało oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od strony powodowej kosztów postępowania – w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana kwestionowała dochodzone przez powódkę roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Zdaniem pozwanego pomiędzy faktem nie przewiezienia powódki do Szpitala przez oddział pogotowia, a stanem sprawności jej ręki brak było bezpośredniego związku przyczynowego. Powódka nie zdołała wykazać podnoszonego przez nią zaniedbania w działaniach podjętych przez ratownika medycznego pogotowia oraz skutków tych działań (ich braku). Fakt przeprowadzenia na ręce powódki zabiegu rehabilitacyjnego byłby konieczny również w przypadku natychmiastowego odwiezienia jej przez pogotowie do szpitala.

Wyrokiem z dnia 09 grudnia 2019 roku sygn. akt I C 1186/18 Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny oddalił powództwo w całości. Równocześnie przedmiotowym orzeczeniem zasądzi od powódki P. C. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, odstępując od obciążania powódki pozostałymi, brakującymi kosztami sądowymi.

W ramach poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwanego (...) S.A. w S. i Wojewódzką (...) w S. łączyła w okresie od dnia 01 stycznia 2017 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr polisy (...).

W dacie 16 lutego 2017 roku małoletnia powódka P. C. wezwała jednostkę pogotowia ratunkowego gdyż doznała obrażeń w postaci przecięcia palca wskazującego podczas otwierania blaszanej puszki. Obecny na miejscu zdarzenia ratownik medyczny pogotowia ratunkowego polecił powódce opatrzenie skaleczenia plastrem oraz udanie się do placówki leczenia zabiegowego. W trakcie interwencji pogotowia ratownik medyczny nie stwierdził u powódki objawów zagrażających jej życiu lub zdrowiu. Po zaleceniu zaklejenia rany plastrem opatrunkowym ratownik pozostawił małoletnią P. C. w miejscu zamieszkania. Po oddaleniu się jednostki pogotowia małoletnia udała się na zajęcia lekcyjne, jednakże z uwagi na odczuwany dyskomfort i brak możliwości pełnego zgięcia zranionego palca, powódka odwiedziła wraz z matką Szpital Wojewódzki w S.. Po przybyciu na miejsce przeprowadzający badanie lekarz zdiagnozował uraz w postaci uszkodzenia zginacza i zlecił skierowanie małoletniej na Oddział Dziecięcy Urazowo – Ortopedyczny w B.. Po tym jak P. C. udała się do Szpitala w B. wykonano u powódki rewizję palca II ręki lewej, szew ścięgna zginacza głębokiego palca ręki lewej oraz szynowanie K.. Ponadto wszczęto u powódki antybiotykoterapię oraz zalecono ćwiczenia palca. Po podjęciu wskazanych działań w dniu 19 lutego 2017 roku P. C. została wypisana do domu w dobrym stanie ogólnym i miejscowym.

Dokonując oceny prawnej roszczenia powódki Sąd Rejonowy uznał, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie. W ramach rozważań prawnych powołano treść art. 822 § 1 k.c. w myśl którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Sąd wskazał przy tym, że do stwierdzenia odpowiedzialności cywilnej niezbędna jest okoliczność wystąpienia szkody, zawinionego zachowania ze strony sprawcy szkody oraz odpowiedniego związku przyczynowego pomiędzy działaniem czy zaniechaniem a powstałą szkodą.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uznania, iż postawa i podjęte w ramach interwencji działania ratownika medycznego miały wpływ na stan zdrowia powódki. Analizując sporządzone na potrzeby sprawy opinie biegłych stwierdzono, że zabiegu zabezpieczenia zranionej kończyny dokonano w ciągu 24 godzin od zdarzenia oraz w przeciągu 7 godzin od trafienia do szpitala, w związku z czym chybionym był argument opóźnienia w leczeniu. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej wskazał, że nawet w przypadku gdyby rana została zabezpieczona kilka godzin wcześniej, doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu byłby analogiczny. Biegła z zakresu medycyny ratunkowej stwierdziła, iż uczestniczący w interwencji ratownik medyczny nie miał obowiązku rozpoznania u powódki uszkodzenia ścięgna

zginacza palca, zaś dopiero badanie lekarskie, przekraczające kompetencje ratownika, pozwoliło na ustalenie obrażeń jakim uległa powódka oraz podjęcie stosownych działań leczniczych. Biegła podkreśliła, że uczestniczący w interwencji ratownik medyczny był zobowiązany powiadomić rodzica małoletniej powódki o zaistniałym zdarzeniu, okoliczność ta jednakże nie przyniosła ujemnych skutków dla stanu zdrowia powódki.

W ramach konkluzji Sąd Rejonowy skonstatował, iż przebieg procesu leczenia, tryb postępowania oraz następstwa zdrowotne powstałe u powódki pozostawały niezwiązane z działaniami ratownika medycznego gdyż wynikały z charakteru doznanego urazu, nie zaś z zachowania (zaniechania) sanitariusza.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji zastosował regulację z art. 98 k.p.c. Równocześnie rozstrzygając o brakujących kosztach sądowych orzeczono w myśl art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia powódki kosztami w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz obciążającej ją kosztami procesu i zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię pojęcia szkody i związku przyczynowego, skutkujące przyjęciem przez Sąd, iż szkoda nie powstała, a pomiędzy zachowaniem ratowników medycznych a cierpieniami małoletniej powódki i jej matki nie ma związku przyczynowego, w sytuacji, gdy zachowanie ratowników medycznych było obiektywnie nieprawidłowe, powódka z powodu niepoddania jej niezwłocznie zabiegowi szycia ścięgnięta poniosła ból i cierpienie, zaś skutkiem psychicznym urazu były wielotygodniowe obawy powódki i jej matki o odzyskanie sprawności ręki, szczególnie w sytuacji gdy wszyscy lekarze mający kontakt z powódką i jej matką wskazywali na zbyt późno podjętą interwencję medyczną;

b) art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na obciążeniu powódki kosztami procesu w zakresie pkt. II, mimo, iż powódka jest osobą małoletnią, nieposiadającą żadnych dochodów zaś przedstawicielka ustawowa małoletniej korzysta ze zwolnienia od opłaty od pozwu i jest osobą w stosunku do której orzeczono upadłość konsumencką.

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodów, w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż powódka w pełni odzyskała sprawność po zdarzeniu z dnia 17 lutego 2017 roku i powróciła do normalnego trybu życia sprzed wypadku, w sytuacji gdzie biegły w wydanej opinii wskazał, iż powódka ma 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast powódka stwierdziła, że nadal odczuwa dolegliwości związane ze zdarzeniem, nadto Sąd zasądzając zadośćuczynienie tylko pomocniczo powinien kierować się procentowym uszczerbkiem na zdrowiu określonym przez biegłych, bowiem każde zdarzenie powinno być oceniane indywidualnie, zaś kwota zadośćuczynienia ma zrekompensować krzywdę, której nie sposób procentowo określić.

Mając na uwadze podnoszone zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1499 zł tytułem zadośćuczynienia. Wnosiła również o odstąpienie od obciążania jej kosztami na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) S.A. w S. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego – stosownie do norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona co skutkowało jej oddaleniem.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację uznać, iż wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, jak również wnioski wysunięte z postępowania dowodowego, w oparciu o które wydano zaskarżony wyrok były logiczne i prawidłowe. W konsekwencji Sąd Okręgowy w całości akceptuje i podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do podnoszonych w apelacji zarzutów w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny, interpretacji i zastosowania pojęcia szkody przewidzianego w art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. jak również pojęcia związku przyczynowego przewidzianego w art. 361 § 1 i 2 k.c. Jak zwrócił już bowiem uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji niezbędną przesłanką do powstania odpowiedzialności cywilnej był obowiązek zaistnienia zawinonego zachowania (zaniechania) po stronie sprawcy szkody oraz odpowiedniego związku przyczynowego pomiędzy tymże działaniem a szkodą (krzywdą – 445 k.c.). O ile bowiem w realiach przedmiotowej sprawy małoletnia powódka doznała uszczerbku na zdrowiu to zdaniem Sądu Okręgowego pomiędzy powstałym uszczerbkiem na zdrowiu i odczuwanym przez powódkę cierpieniem a czynnościami podjętymi (zaniechaniami) przez ratownika medycznego przy udzielającej powódkę pierwszej pomocy nie wystąpił związek przyczynowy.

W orzecznictwie podkreśla się, iż o przypisaniu odpowiedzialności można mówić tylko i wyłącznie w sytuacjach kiedy to porównanie i zestawienie postępowania z przyjętymi standardami wypada na niekorzyść osoby podejmującej działanie lub rezygnującej z podjęcia określonych czynności. Równocześnie w przypadku szkody wynikłej z działań medycznych kryterium związku przyczynowego jest co do zasady zastępowane przez prawdopodobieństwo wysokiego stopnia określonych następstw. Jeżeli zachodzi prawdopodobieństwo wysokiego stopnia, że działanie lub zaniechanie było przyczyną szkody (cierpienia) można stwierdzić, iż związek przyczynowy wystąpił (por. z wyrokiem SA w Białymstoku z dnia 07 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 879/12, legali). Jak wynikało z poczynionych w sprawie ustaleń po dotarciu na miejsce zdarzenia udzielający pierwszej pomocy ratownik medyczny polecił powódkę podjęcie podstawowych czynności celem zabezpieczenia rany oraz zalecił dalsze leczenie zabiegowe, po czym opuścił mieszkanie w którym znajdowała się małoletnia powódka. Ocena bezpośrednich następstw skaleczenia oraz jego konsekwencji (w przypadku gdy po bezpośredniej konfrontacji nie stwierdzono zagrożenia dla życia lub zdrowia poszkodowanego) należy do obowiązków lekarza i w sposób oczywisty wykracza poza zakres kompetencji ratownika medycznego.

W zaistniałych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy zachowaniem ratownika medycznego oraz podjętymi przez niego czynnościami a faktem odczuwanego przez powódkę cierpienia oraz poniesionego uszczerbku, bezpośredni związek przyczynowy nie wystąpił. Analogiczne wnioski płynęły również z opinii biegłych, którzy wskazali, że podjęte przez sanitariusza działania były zasadniczo typowe dla tego rodzaju przypadku zaś profesjonalna ocena następstw odniesionego przez poszkodowaną urazu wykracza poza zakres specjalizacji ratownika medycznego, który ma za zadanie rozpoznanie stanu nagłego zagrożenia zdrowia oraz życia i podjęcie odpowiednich działań.

Przechodząc do kolejnego z zarzutów wskazać należy, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego nie przekroczyła granic wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c. co potwierdza treść spójnego i logicznego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dokonana przez Sąd I instancji ocena mocy i wiarygodności dowodów mogła być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym gdyby wykazano w sposób obiektywny, że ocena ta zawiera uchybienia, błędy natury logicznej, jest sprzeczna wewnątrznie lub nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych. Aby móc bowiem uznać za skuteczny zarzut naruszenia regulacji prawnej przewidzianej w art. 233 k.p.c. niewystarczające jest samo stwierdzenie o wadliwości poczynionych ustaleń, odnoszących się do stanu faktycznego konkretnej sprawy. Wymaganym a wręcz niezbędnym jest tu wskazanie konkretnych przyczyn i przykładów dyskwalifikujących działanie Sądu w tym zakresie. Skarżący w szczególności winien wskazać jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. z post. SN z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, legalis oraz z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, legalis).

Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, iż kreowane przez powódkę zarzuty co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. były jedynie przejawem dezaprobaty dla prawidłowego i logicznego rozstrzygnięcia. Apelująca nie zdołała bowiem w sposób skuteczny podważyć mocny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy na potrzeby postępowania.

Wskazać przede wszystkim należy w brew twierdzeniom apelującej, iż w swoich opiniach biegli z zakresu medycyny ratunkowej oraz z zakresu chirurgii ogólnej jednoznacznie stwierdzili, że przeprowadzenie procesu leczenia powódki w godzinach wieczornych nie skutkowało opóźnieniem istotnym z punktu widzenia procesu leczniczego, w szczególności, że zabiegu nie przeprowadzono w trybie pilnym, co byłoby uzasadnione w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia.

W kontekście powyższego stwierdzić należało, iż również trzeci z zarzutów, tj.: naruszenia art. 102 k.p.c. nie mógł spotkać się aprobatą Sądu. Jak wynika z powołanej w nim zasady w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Ocena czy w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. wymaga zbadania wszystkich okoliczności rozpoznawanej sprawy z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Wypadek szczególnie uzasadniony winien być bowiem istotnie przypadkiem nietypowym i niecodziennym. Stanowiąc go mogą okoliczności podmiotowe lub przedmiotowe zaistniałe w sprawie, które będą uzasadnieniem dla nieobciążenia strony przegrywającej kosztami procesu bądź do zasądzenia od niej jedynie części tych kosztów.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego powszechnie prezentowane jest stanowisko w świetle którego stosowanie art. 102 k.p.c. jest uzasadnione gdy: dochodzone roszczenie powoda wynika z niejasno sformułowanych przepisów prawa (patrz. wyrok SN z dnia 06 grudnia 1973 roku, sygn. akt I PR 456/73, *legalis*) sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (por. z wyrokiem SN z dnia 27 kwietnia 1971 roku, sygn. akt I PZ 17/71, *legalis*) strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej oraz występując z powództwem była przekonana o słuszności dochodzonego roszczenia zaś strona wygrywając korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (por. z wyrokiem SN z dnia 17 listopada 1972 roku, sygn. akt I PR 423/72, *legalis*).

Równocześnie należy mieć na względzie, iż w judykaturze dominuje pogląd, że Sąd odwoławczy (rozpoznający sprawę w ramach kontroli instancyjnej) jest uprawniony do ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane na podstawie regulacji z art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, tj.: w przypadku gdy poczynionej przez Sąd niższego rzędu ocenie przedmiotowej materii można przypisać cechy dowolności (patrz. post SN z dnia 05 października 2012 roku, sygn. akt IV Cz 63/12, *legalis*).

W ocenie Sądu Okręgowego fakty zaistniałe w niniejszej sprawie nie uzasadniały ingerencji Sądu Okręgowego w rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, co skutkowało oddaleniem zarzutu również w tym zakresie.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Okręgowy działając w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Równocześnie o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 102 k.p.c. mając na uwadze fakt, iż powódka jest osobą małoletnią zaś jej matka – przedstawicielka ustawowa znajduje się w skomplikowanej sytuacji materialnej (postanowieniem SR w Białymstoku z dnia 27 kwietnia 2017 roku sygn. akt VIII GU 102/17 ogłoszono upadłość dłużnika A. C.).

SSO Cezary Olszewski SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Mirosław Krzysztof Derda